

POZDROWIENIE „POKÓJ I DOBRO”

Pozdrowienie **Pokój i Dobro** (po łacinie: *Pax et Bonum*) jest formułą bardzo starą, udokumentowaną w literaturze ludów starożytnego Środkowego Wschodu począwszy od drugiego tysiąclecia przed narodzeniem Chrystusa. Wielokrotnie była ona używana w rozmaitych codziennych relacjach międzyludzkich oraz często jako nagłówek w korespondencji prowadzonej przez Asyryjczyków, Babilończyków, Egipcjan i innych przedstawicieli narodów tego regionu.

Również Pismo św., czy to Stary czy Nowy Testament, objawia nam, że najbardziej zwyczajnym pozdrowieniem i życzeniem stosowanym przez wierzących w Boga jest właśnie ów pokój. Kiedy jest pokój w sercu i między braćmi (Mk 9, 50) to, czego więcej może pragnąć syn Boży? Pokój jest skarbem nieocenionym. Pisze św. Robert Bellarmin, że *uncja pokoju więcej znaczy niż funt zwycięstwa*. Święty Augustyn w *De Civitate Dei* (*O Państwie Bożym*) uwypuklał wartość pokoju słowami: *Pokój jest tak dobry, że nie można życzyć sobie, pragnąć, czegoś bardziej drogiego lub posiadać coś bardziej pożytecznego*. Dante Alighieri w swoim dziele *Monarchia* napisał: *Jest jasne, że pokój powszechny jest czymś najlepszym wśród rzeczy, które przyczyniają się do wzrostu naszego szczęścia*.

Jezus ukazując się swoim uczniom (Łk 24, 30) pozdrowił ich mówiąc: *Pokój wam!*. Podobne pozdrowienie znajdujemy w ewangelii św. Jana (20, 21. 27). W listach św. Piotra i św. Jana oraz w prawie wszystkich listach św. Pawła również znajdujemy pozdrowienie lub życzenie pokoju. Można powiedzieć, że Apostoł Narodów odkrył sekret szczęśliwego ludzkiego współżycia, kiedy pisząc do Rzymian (12, 18), Koryntian (1 Kor 7, 15; 2 Kor 13, 11) i Tesaloniczan (1 Tes 5, 13) poleca im żyć w pokoju. Także Piotr w swoim drugim liście (3, 14) prosił chrześcijan, aby pozostali nieskazitelni w pokoju. Długo jeszcze można by wymieniać miejsca, w których Pismo św. mówi o pokoju. Ograniczyłem się tu do zacytowania tylko tych fragmentów, które uważam za najważniejsze.

Pokój jest prawdziwą cnotą synów Bożych, a przede wszystkim powinien posiadać ją zakonnik, który też ma być jej heroldem. Niewątpliwie św. Franciszek zawsze był apostołem pokoju. Rzeczywiście szedł do miast i osad głosić pokój, podobnie jak to również uczynił w swoim rodzinnym Asyżu, rozbijając bariery dzielące biskupa i władzę cywilną. Piękna to scena, kiedy dwaj bracia zostają wysłani przez Świętego na główny plac miasta, aby zaśpiewać jedną ze strof Pieśni Brata Słońce: *Pochwalony bądź, Panie mój, przez tych, którzy przebaczą dla Twojej miłości...* I pokój nastał w Asyżu.

Franciszek był zwiastunem nie stosowania przemocy, zwiastunem braterstwa i pokoju. *We wszystkich swoich mowach dążył do tego by gasić nieprzyjaźń i kłaść fundamenty pod nowe warunki pokoju* (Tommaso da Spalato, FF 2252).

Przeglądając źródła franciszkańskie zauważymy natychmiast jak Franciszek chciał życzyć i ogłaszać wszystkim ten pokój, który sam nosił w sercu. W *Regule niezatwierdzonej* (1 Reg 14, 2) i w *Regule zatwierdzonej* (2 Reg 3, 13) poleca swoim braciom, aby wchodząc do jakiegokolwiek domu mówili: *Pokój temu domowi!* W swoim *Testamencie* napisał: *Pan objawił mi, abyśmy używali pozdrowienia: „Niech Pan obdarzy cię pokojem”* (T 23). We wstępie do *Listu do wiernych* (druga redakcja) Franciszek pozdrawia i życzy *prawdziwego pokoju z nieba* (2 LW 1). W *Liście do rządców narodów* pozdrawia pisząc: *pozdrowienie i pokój* (LRz 1). *Pozdrowienie i święty pokój w Panu* - tego życzy wszystkim kustoszom

braci (2 LK 1) i to samo pozdrowienie posyła bratu Leonowi (LL 1), podczas gdy brata Antoniego (późniejszego świętego Antoniego Padewskiego) pozdrawia czule *Stai bene!* (FF 252) (*Zwrot ten występuje we włoskim wydaniu Fonti Francescane [Padova 1996], n. 252, natomiast nie ma go w wydaniu krytycznym pism Świętego wydanym przez K. Essera. Podobnie brak tego zwrotu w polskim wydaniu Pism. Należałoby go tłumaczyć jako „bądź zdrów” albo mniej literackie, ale bardziej pasujące w tym kontekście wyrażenie „miej się dobrze” - przyp. tłumacza*). Panią Jakobinę pozdrawia natomiast słowami: *pozdrowienie w Panu i jedność w Duchu Świętym* (FF 253) (*Salute nel Signore e unione nello Spirito Santo - listu tego nie ma w polskim tłumaczeniu Pism, jest jedynie jego streszczenie - przyp. tłumacza.*).

W *Legendzie Trzech Towarzyszy* (*Leggenda dei Tre Compagni*), *Legendzie z Perugii* (*Leggenda perugina*), *Zwierciadle doskonałości* (*Specchio di perfezione*), *Legendzie większej* (*Leggenda maggiore*) św. Bonawentury, w *Kwiatkach św. Franciszka* (*Fioretti*) i w *Życiorysie* (*Vita*) Tomasza z Celano pozdrowienie Franciszka jest zawsze jedno: *Pan niech obdarzy cię - lub was - pokojem*.

W takim razie jednak możemy zapytać: skąd wzięło się tradycyjne franciszkańskie pozdrowienie *Pokój i Dobro*? Wśród studiujących franciszkanizm kwestia ta jest bardzo mocno dyskutowana i być może nigdy nie dowiemy się dokładnie kiedy wymyślono to - tak bardzo wyraziste i udane - pozdrowienie.

Chyba tylko przypadkiem otwieramy *Legendę Trzech Towarzyszy* gdzie w rozdziale VIII (3 T 26) zostało zanotowane następujące świadectwo: *Fakt dziwny i nie do przyjęcia bez cudu (...), że Franciszek miał przed swym nawróceniem pewnego poprzednika, który przebiegał często ulicę Asyżu powtarzając tę formułę: „Pokój i Dobro! Pokój i Dobro!”*. *Należy w to samo wierzyć, że jak Jan Chrzciciel, który zapowiadał Chrystusa znikł, gdy Jezus zaczął nauczać, tak i ten jakby drugi Jan, poprzedził błogosławionego Franciszka w apostołstwie pokoju i znikł gdy przybył Święty* (3 T 26, FF 1228). Ani Celano, ani św. Bonawentura nie wspominają tego wyjątkowego prekursora. Franciszkańskie pozdrowienie *Pax et Bonum* znajduje się dopiero w *Legendzie Trzech Towarzyszy*, najważniejszej - według Feliciano Oligati - nieoficjalnej biografii Świętego.

Ale spróbujmy wyciągnąć wnioski. Według cytatu z Legendy, pozdrowienie *Pokój i Dobro* nie byłoby autentycznie Franciszkowe. Istotnie, nie istnieją inne dokumenty, w których znalazłyby się świadectwa, że św. Franciszek wypowiedziałby, a tym bardziej, że napisałby omawiane pozdrowienie. Musimy mieć jednak na uwadze to, że Franciszek przyswajał sobie z Pisma św., szczególnie z Ewangelii, ale i z całego Nowego Testamentu, pojęcie pokoju, który dla niego oznaczał *pokój z Bogiem, z nami samymi i z naszymi braćmi*. Zauważyliśmy to już wcześniej w jego *Testamencie*, gdzie napisał, że to Pan objawił mu, jakiego pozdrowienia ma używać. Nie omawiamy więc jakiegoś pozdrowienia wymyślonego przez Świętego. On znał je dzięki objawieniu, które Bóg położył na jego ustach i w ten sposób objawił również jego braciom.

W *Legendzie Trzech Towarzyszy* (3 T 26) czytamy, że Franciszek rozpoczął swoje przepowiadanie ludowi posłaniem: *Niech Pan obdarzy was pokojem... Przejęty duchem proroków, (...) oznajmiał pokój i głosił językiem proroków kazania o zbawieniu*. Naturalnie mówi o zbawieniu duszy i to właśnie jest owo *dobro*. Co więcej, jest to *najwyższe dobro*, które Święty mógł życzyć swoim słuchaczom. Uściślając jeszcze bardziej:

termin dobro zawarty w omawianym pozdrowieniu nie można rozumieć jako *dobro materialne* lub jako *zbawienie cielesne*. Ta interpretacja sprzeciwiałaby się wprost duchowi ubóstwa Biedaczyny i jego nieograniczonemu zaufaniu w Bożą Opatrzność. Musimy więc rozumieć ją jako *zbawienie*, a jeszcze lepiej jako *zbawienie duszy*. W tym sensie franciszkańskie posłanie *Pokój i Dobro* posiada swoją wartość, tę, która była pragnieniem św. Franciszka. Jedynie w tej perspektywie hasło *Pokój i Dobro* wyraża i zachowuje sens oraz treść pozdrowienia i życzenia wobec każdej osoby, również tej, która jest bogata.

W epoce *pełni czasów* (Ga 4, 4) również dwumian *pokój-dobro* otrzymuje pełnię swego znaczenia. Tak wiele wartości łączy się w jednej i tej samej Osobie: Pokój i Dobro są Chrystusem. *Chrystus jest naszym pokojem* - ogłasza św. Paweł w Liście do Efezjan (2, 14). Jest *naszym pokojem*, ponieważ ofiarował nam pokój z Bogiem; ponieważ dokonał wzajemnego pojednania między ludźmi obalając mury odrzucenia, niechęci i wrogości, które ich trzymały z daleka od siebie; ponieważ przez krew swego krzyża pojednał wszystko, *to, co na ziemi, i to, co w niebiosach* (Kol 1, 20). Pozdrowienie *pokój i dobro* w ustach chrześcijanina streszcza zatem w sobie wszystkie dobra Odkupienia jak również ich Autora.

Zatem spokojnie możemy kontynuować wzajemne pozdrawianie się słowami *Pokój i Dobro*, pewni, że nie zdradzamy, ale wprost przeciwnie, pewni tego, że właściwie interpretujemy prawdziwą myśl św. Franciszka.

Wspaniały herb, który od wieków Franciszkanie rozprzestrzeniaли na cały świat to ręka Chrystusa i ręka św. Franciszka, które skrzyżowane obejmują krzyż; herb ten wzbogacony jest o łacińskie słowa *Pax et Bonum*. W swojej oryginalności zanurzony w historii franciszkanizmu. Chcielibyśmy sobie życzyć, aby towarzyszył on synom św. Franciszka na zawsze.

Pokój i Dobro! Motto, myśl bardzo prosta, która głosi radość i pogodę ducha. Autentyczne posłanie ewangeliczne. Serdeczny uścisk dłoni św. Franciszka. Pozdrowienie bogate radością i poezją.

fr. Ugolino Vagnuzzi OFM

tłum. o. Innocenty Kielbasiewicz OFM